



**„Oczy moje wznoszę ku górom: skąd nadejdzie mi pomoc? Pomoc moja jest od Pana, który uczynił niebo i ziemię.”**

**Psalm 121:1-2**

Żyjemy w sytuacji, która wstrząsa nami wszystkimi, istotami ludzkimi, praktycznie na całej planecie, nie dotyczy to tylko krewnych czy sąsiadów, dotyczy WSZYSTKICH. Nadszedł czas, aby zastanowić się i rozpoznać, jak bardzo jesteśmy bezbronni, że sami nie możemy, że nie jesteśmy tak samowystarczalni, jak nam się wydaje, nie możemy kontrolować nawet małego nieznanego wirusa, a tym bardziej życia lub śmierci. Siedzimy w domu i obserwujemy, jak cała planeta się rozpada i wypełnia się strachem przed tą chorobą. W ciągu nocy ten wirus (niezależnie od tego, czy jest tak niepokojący i niebezpieczny, jak mówią) naprawdę wyrzucił nasze życie do góry nogami. Wow!... i myśleliśmy, że jesteśmy tak genialni, że nawet odważyliśmy się powiedzieć, że jesteśmy w stanie przedłużyć życie człowieka... Czy naprawdę myślimy, że możemy nadal ignorować BOGA i wierzymy, że jesteśmy tymi, którzy mają władzę nad wszystkim, chcąc zarządzać tym, co nie jest nasze, nie uznawać Boga, nie przestrzegać boskiego prawa Stwórcy? Człowiek jest skazany na śmierć prędzej czy później przez wirusa znacznie potężniejszego i okrutniejszego niż ten, który obecnie nas zajmuje. Wirus GRZECHU zainfekował nas od urodzenia, odsuwa nas od Boga i to nie tylko na kilka dni, ale na wieczność. To prowadzi nas do wiecznej śmierci. To jest TAK poważne. Można by pomyśleć: jeśli Bóg naprawdę istnieje, wszechmocna, wszechwiedząca istota i jak mówimy, którzy Go znamy "pełen miłości i miłosierdzia", to dlaczego pozwala na tak wiele katastrof, wojen i, i, i? Właśnie dlatego, ponieważ z dala od Jego obecności, daleko od Jego świętości, jest tylko ciemność. Moc grzechu skutkuje tym wszystkim, o co obwiniasz Boga w swoim sercu. Żyjemy w świecie pełnym ciemności z powodu grzechu, ponieważ istota ludzka (człowiek) jest bardzo, bardzo daleko od Boga.

**Zwróćmy na NIEGO oczy, szukajmy Go!** Nikt nie zna znaczenia tej "globalnej pandemii". Cały świat jest przerażony, próbuje się bronić; rządy podejmują decyzje i działania, w desperacji. Nie wiemy, co się stanie, ani jakie to będzie miało konsekwencje. Pewne jest jednak to, że BÓG JEST SUWERENNY i że jego MIŁOŚĆ do ludzkości jest nieskończenie wielka. Dziś nadszedł czas, aby KAŻDY ZWRÓCIŁ SIĘ DO BOGA, dał Mu szansę na zmianę swojego życia. On jest gotów wypełnić twoją istotę swoim ŻYCIEM i swoim ŚWIATŁEM. BÓG nie chce religii, tylko RELACJĘ MIŁOŚCI, nie chce ofiar, tylko chce nasze SERCE. Złożył już ofiarę na krzyżu w postaci swego syna JEZUSA CHRYSZTUSA, otworzył nam DROGĘ do Boga. Nie ma innej drogi, On jest jedynym, który umarł, aby dać nam ŻYCIE WIECZNE I POKÓJ, który przewyższa wszelki rozum.

Za kilka dni, gdy będzie tylko mowa o rozprzestrzenianiu się wirusa... jest ANTIDOTUM, które przynosi NADZIEJĘ I WEWNĘTRZNY POKÓJ i to właśnie JEZUS, Jego śmierć na krzyżu za ciebie i za mnie i JEGO ZMARTWYCHWSTANIE daje nam pewność, że TAK ... jest coś jeszcze... i że prawdziwe życie jest W NIM.

**CHRYSZTUS JEST NADZIEJĄ ŻYCIA!!! ON JEST ŻYCIEM WIECZNYM.**

**Dziś nie jest czas, aby się BAĆ, ale taki, żeby ZASTANOWIĆ SIĘ i ZWRÓCIĆ NASZ WZROK NA BOGA.**

*„Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz!” Jeremiasza 33:3*

Málaga, 17 marca 2020 Ruth R.